

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDAŃSK, CZWARTEK 10 MARCA 1949 R.

Nr 65 (625)

DZIŚ w numerze:

CO PRZYNOSI RYBAKOM MOR-
SKIM OSTATNIA UCHWAŁA
RZĄDU? str. 3

„ARKA” NAJWIĘKSZYM W EU-
ROPIE PRZEDSIĘBIORSTWEM
RYBACKIM str. 3

O ZWIĄZKACH KULTURAL-
NYCH POLSKI I CZECHOSŁO-
WACJI str. 5

Interpelacja poselska w sprawie odmowy rządu francuskiego zawarcia z Polską nowej umowy repatriacyjnej

WARSZAWA PAP. Na 58-mym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 9 marca rb. wpłynęła do łaski marszałkowskiej interpelacja posłów klubów poselskich: Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Pracy i Katolicko-Społecznego Klubu Poselskiego, do ministra spraw zagranicznych w sprawie umowy repatriacyjnej z Francją.

Interpelacja brzmi jak następuje:
Nижеj podpisani posłowie na Sejm Ustawodawczy R. P., zaniepokojeni wiadomościami o odmowie rządu francuskiego zawarcia z Polską nowej umowy repatriacyjnej i o szyskanach, na jakie narazone jest wychodźstwo polskie we Francji, wyrażają obawę co do wpływu tych wydarzeń na dalszy rozwój dobrych stosunków polsko-francuskich.

W związku z tą sprawą zapytujemy ob. ministra, czy by nie zechciał wyjaśnić istotnego stanu rzeczy, poruszonych wyżej zagadnień.

Interpelacja przesłana została do prezesa Rady Ministrów.

Obrady Sejmu Ustawodawczego Likwidacja analfabetyzmu warunkiem budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ustawa o nowej organizacji kontroli państwa uchwalona jednomyślnie

WARSZAWA (PAP). — Głównym punktem zainteresowania 57 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 9 marca rb. była dyskusja nad rządowym projektem ustawy o likwidacji analfabetyzmu. Po oświadczeniu przedstawicieli Rządu, wiceministra oświaty Jabłońskiego, w dyskusji zabrało głos 8 mówców.

Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem Korzyckim na czele. Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. otworzył wicemarszałek Barcikowski. Po zatwierdzeniu formalności wstępnych przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, a mianowicie: pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o likwidacji analfabetyzmu. Wice-marszałek Barcikowski udzielił głosu przedstawicielowi

rządu, wice-min. oświaty Jabłońskiego. Mówca podkreślił na wstępie, że na szlaku naszego marszu ku lepszej socjalistycznej przyszłości pozostała przeszkoda, której usunięcie jest czymś więcej, niż najoczywistszym interesem Narodu. Przeszkodą tą jest analfabetyzm, najcięższa ze wszystkich klęsk społecznych, jakie odrodzone nasze Państwo Ludowe odziedziczyło w spadku po bezpamiętnie minionym ustroju.

rej organami będą: Główna Rada Społeczna, działająca przy pełnomocniku Rządu, rady wojewódzkie, powiatowe i gminne.

W dalszym ciągu wice-min. Jabłoński analizuje szczegółowo projekt ustawy. Nauczanie analfabetów i półanalfabetów odbywać się będzie:

1 Na państwowych kursach organizowanych i prowadzonych z polecenia pełnomocnika Rządu przez karatorów okręgowych szkolnych.

2 Na kursach, organizowanych i prowadzonych przez zakłady pracy oraz organizacje społeczne, a zatwierdzonych przez pełnomocnika Rządu oraz.

3 W ramach specjalnej akcji, zorganizowanej przez władze wojskowe dla analfabetów, odbywających służbę wojskową.

Kończąc, mówca podkreśla, że dzień uchwalenia przez Sejm referowanej ustawy, stać się musi dniem ogłoszenia wielkiej, powszechnej mobilizacji do walki z analfabetyzmem. Pod kierownictwem powołanego przez Rząd sztabu armia ludzi dobrej woli, prawdziwych patriotów, którym drogi jest rozwój Narodu, a nienawistna jest ciemnota i wsteczność. Honor naszego pokolenia zaangażowany jest w tej walce z nędzą i ciemnotą — o dobrobyt i oświatę. Walkę tę musimy wygrać.

W imieniu Rządu wice-min. Jabłoński prosi o uchwalenie ustawy o likwidacji analfabetyzmu.

Dyskusja

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Lange (PZPR). Stwierdził on, że likwidacja analfabetyzmu jest warunkiem urzeczywistnienia celów Polski Ludowej, jest nieodłączną częścią naszego programu przezwyciężenia, odziedziczonego po poprzednim ustroju, zacofania społecznego, kulturalnego i gospodarczego.

Wyrwaliśmy klasom posiadającym z ręki — stwierdza mówca — monopol dostępu do dóbr kulturalnych. Istnieje jednak jeszcze bariera, pozostała po poprzednim ustroju — bariera analfabetyzmu.

Likwidacja analfabetyzmu jest najważniejszą podstawą naszego programu upowszechnienia kultury.

Klasa robotnicza postawiła przed narodem wielki plan uprzedmiotowienia i unowocześnienia gospodarczego, społecznego i kulturalnego Polski, jakim jest plan 6-letni. Wytyczne tego planu przewidują m. in. przeszkolenie i zatrudnienie w zawodach rolniczych 1.200.000 osób, w zawodach nierolniczych — 800—900 tys. oraz wykształcenie 80—100 tys. specjalistów, 24 tys. inżynierów i 7 tys. lekarzy. Ten wielki program wymaga pełnej mobilizacji sił intelektualnych, drzemających w masach naszego ludu pracującego. Jako część składowa tej mobilizacji potrzebna jest zupełna eliminacja analfabetyzmu.

Pos. Kaliszewski (SD) wysuwa cztery warunki powodzenia walki z analfabetyzmem. Są nimi: ujawnienie analfabetów oraz skłonienie ich do nauki, przygotowanie odpowiedniej sieci ogniw nauczania oraz kadr nauczycielskich, znalezienie odpowiednich środków finansowych, wreszcie skoordynowanie wszystkich wysiłków organizacji społecznych, politycznych i zawodowych. Przedłożony dziś w pierwszym czytaniu projekt ustawy bierze te wszystkie czynniki pod uwagę.

Pos. Bodalski (przemawiający w imieniu Zw. Samopomocy Chłopskiej) podkreśla, że przeprowadzenie generalnej ofensywy na odcinku walki z analfabetyzmem, jest podstawowym warunkiem rzeczywistego upowszechnienia kultury i oświaty. Walka z analfabetyzmem pozwoli również wprowadzić milionowe masy do czynnego budownictwa, sprawi, że liwski ustroju społecznego.

Stwierdzając, że według najnowszych danych ok. 3% analfabetów w kraju, to bezrolni, małorolni i średniorolni, mówca oświadcza, że chłop z radością wita inicjatywę Rządu, zmierzającą do likwidacji analfabetyzmu, wdrażając w niej jeszcze jeden dół troski o interesy najszerzych mas.

Pos. Kurkiewicz (SL) oświadcza, że Stronnictwo Ludowe jest specjalnie zainteresowane likwidacją analfabetyzmu, bowiem wieś posiada największą liczbę analfabetów, a i ci, którzy mieszkają w miastach, są najczęściej

cięż niedawnymi mieszkańcami wsi.

Pos. Wycech (PSL) oświadcza, że klub poselski PSL widzi w projekcie rządowym jedno z ogniw ofensywy kulturalnej, zapowiedzianej przez Prezydenta RP we Wrocławiu. Ciemnota jest jedną z największych klęsk społecznych. Polskie Stronnictwo Ludowe podejmie, łącznie z Rządem i samorządem oraz z innymi czynnikami społecznymi, wielki wysiłek na wsi, by likwidację analfabetyzmu przeprowadzić w jak najkrótszym czasie.

Posłanka Ruszczyńska (SL) wita ustawę jako czynnik wyrównujący wielką krzywdę świata pracy, a chłopów przede wszystkim.

Pos. Wiland (Str. Pracy) przyłącza się w imieniu swego klubu do głosów poprzednich mówców, stwierdzając, że nikt nie będzie szczędził sił dla tego dzieła, bowiem w ślad za likwidacją analfabetyzmu w dosłownym tego słowa znaczeniu zniknie będzie również analfabetyzm kulturalny i analfabetyzm polityczny.

Ostatni zabrał głos pos. Ochab, który w imieniu Komisji Centralnej Zw. Zawodowych goręco wita inicjatywę Rządu i złożony projekt ustawy o likwidacji analfabetyzmu. Związki Zawodowe kładły zawsze wielki nacisk na walkę z analfabetyzmem i w r. 1948 przeznaczyły znaczne fundusze na ten cel. Przewiduje się zorganizowanie przez Zw. Zawodowe 300 kursów i objęcie nauką 55 tysięcy robotników. Ponadto Zw. Zawodowe przeznaczą miliony sumy na biblioteki w miastach i na wsi.

Mówca podkreśla z naciskiem, że oświata i likwidacja analfabetyzmu stanowi potężną broń w walce o socjalizm. Związki Zawodowe, jako szkoła socjalizmu, są szczególnie zainteresowane w nalezyciu i szybkim przeprowadzeniu tej wielkiej akcji oświatowej. Deklarując pomoc Związków Zawodowych dla Związku Samopomocy Chłopskiej — mówca wskazuje, że zaczęli to w ogromnym stopniu sojusznicy robotniczo-chłopski i przyspieszy wspólny marsz ku wyższym formom ustrojowym.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wyzyskiwacze opierali swą władzę na ciemnocie i zacofaniu

Ciemnota mas była najlepszą gwarancją panowania klas wyzyskujących, była też ona świadomie utrzymywana przez faszystowskie rządy przedwiesniowe. Nie jaskrawiej niż obrazuje ohydy ustroju sanacyjnego niż problem analfabetyzmu. Spis ludności w 1931 r. stwierdził, że 23,1 proc. ludności kraju w wieku powyżej lat 10 nie umiała czytać, ani pisać. Mimo, że najbardziej oficjalne wydawnictwa statystyczne tę tragiczną sytuację Państwa ujawniły, rząd sanacyjny nie zdobył się na zainicjowanie walki z klęską analfabetyzmu.

Oficjalne statystyki — mówił dalej wice-min. Jabłoński — z ostatnich lat drugiej Rzeczypospolitej, wykazywały, że co najmniej 10 proc. dzieci w wieku szkolnym było pozbawionych dostępu do nauki. Upokarzający system tzw. pierwszego stopnia wskazywał z góry olbrzymią część dzieci

chłopskich na niemożność kształcenia się w zakresie normalnej szkoły powszechnej. Ten stan rzeczy w połączeniu z brakiem bibliotek i czytelni wiejskich spowodował analfabetyzm powrotny. 25 proc. absolwentów niższej zorganizowanych szkół wiejskich, okazywało się już przy poborze wojskowym — analfabetami. W ten sposób ustrój sanacyjny tworzył nowe bazy ciemnoty i zacofania. Liczba 14.600 uczniów, jaka maksymalnie osiągnęły kursy i szkoły powszechne dla dorosłych w Polsce sanacyjnej, brzmiała wręcz śmiesznie, w stosunku do wielomilionowych rzesz pozbawionych oświaty.

Uniemowiano w ten sposób rzeszom dzieci chłopskich i robotniczych korzystanie z książek, uniemowiano im awans społeczny, zważano na bazę społeczną inteligencji, głosząc jednocześnie obojętne teorie o jej nadprodukcji.

Osiągnięcia w dziedzinie oświaty w Polsce Ludowej

Mówca przechodzi następnie do omówienia osiągnięć w dziedzinie oświaty w Polsce Ludowej. Mimo ciężkiej sytuacji na odcinku budynków szkolnych, mimo braku dostatecznych sił nauczycielskich, potrafiliśmy objąć szkołami podstawowymi większy procent dzieci, niż Polska przedwiesniowa w swym szczytowym punkcie rozwoju, znieśliśmy niesprawiedliwą strukturę szkolną, likwidując zasadę wielostopniowości szkolnictwa powszechnego.

Rok 1949 przyniesie ostateczne zespolecie wszystkich ogniw sieci szkół podstawowych. Ognie one bez reszty dzieci i młodzież w wieku szkolnym. Od tej strony analfabetyzm już nam nie grozi. Akcja biblioteczna, prowadzona pod opieką Prezydenta RP, zabezpiecza przed analfabetyzmem powrotnym.

Pozostał jednak — stwierdza mówca — nieregulowany jeszcze tragiczny spadek przeszłości — analfabetyzm wśród młodocianych i dorosłych. W walce z tą plagą osiągnęliśmy już poważne wyniki. Sieć szkół powszechnych dla dorosłych objęliśmy już w 1945 r. pokaźną liczbą 50.837 uczniów wobec niespełna 15.000 w roku szkolnym 1937 — 38. Liczba uczniów na kursach dla analfabetów doszła obecnie do 180.000.

Mimo to walka z analfabetyzmem, prowadzona w dotychczasowym tempie, musi

łaby przeciągnąć się na długie lata, hamując gospodarczy i kulturalny rozwój naszego Państwa. Trzeba sobie z tego jasno zdać sprawę w przeddzień przystąpienia do gigantycznego planu 6-letniego, który zmieni z gruntu gospodarcze oblicze kraju.

Uczy nas Lenin, że z analfabetami nie buduje się socjalizmu. Wyższy ustrój sprawiedliwości społecznej zbudować może tylko zbiorowy wysiłek światłych i świadomych swej historycznej roli obywateli.

Najwyższy czas — oświadcza z naciskiem mówca — aby resztkom ciemnoty i zacofania wydała generalna batalia, gdyż Polska Ludowa nie może ścierać dłużej najhazardniejszej spuścizny sanacyjnej — analfabetyzmu.

W tym przeświadczeniu Rząd Rzeczypospolitej postanowił zwrócić się do Sejmu z prośbą o uchwalenie ustawy o społecznym obowiązku bezpłatnej nauki analfabetów i półanalfabetów.

Celem tej ustawy jest zupełna likwidacja problemu analfabetyzmu. Rząd proponuje w tym celu powołanie specjalnego pełnomocnika Rządu, który będzie koordynował działalność władz państwowych i samorządowych oraz organizacji społecznych w zakresie walki z analfabetyzmem. Jednocześnie powołana będzie szeroka społeczna organizacja do walki z analfabetyzmem, której organami będą: Główna Rada Społeczna, działająca przy pełnomocniku Rządu, rady wojewódzkie, powiatowe i gminne.

W dalszym ciągu wice-min. Jabłoński analizuje szczegółowo projekt ustawy. Nauczanie analfabetów i półanalfabetów odbywać się będzie:

1 Na państwowych kursach organizowanych i prowadzonych z polecenia pełnomocnika Rządu przez karatorów okręgowych szkolnych.

2 Na kursach, organizowanych i prowadzonych przez zakłady pracy oraz organizacje społeczne, a zatwierdzonych przez pełnomocnika Rządu oraz.

3 W ramach specjalnej akcji, zorganizowanej przez władze wojskowe dla analfabetów, odbywających służbę wojskową.

Kończąc, mówca podkreśla, że dzień uchwalenia przez Sejm referowanej ustawy, stać się musi dniem ogłoszenia wielkiej, powszechnej mobilizacji do walki z analfabetyzmem. Pod kierownictwem powołanego przez Rząd sztabu armia ludzi dobrej woli, prawdziwych patriotów, którym drogi jest rozwój Narodu, a nienawistna jest ciemnota i wsteczność. Honor naszego pokolenia zaangażowany jest w tej walce z nędzą i ciemnotą — o dobrobyt i oświatę. Walkę tę musimy wygrać.

W imieniu Rządu wice-min. Jabłoński prosi o uchwalenie ustawy o likwidacji analfabetyzmu.

Wyrwaliśmy klasom posiadającym z ręki — stwierdza mówca — monopol dostępu do dóbr kulturalnych. Istnieje jednak jeszcze bariera, pozostała po poprzednim ustroju — bariera analfabetyzmu.

Likwidacja analfabetyzmu jest najważniejszą podstawą naszego programu upowszechnienia kultury.

WYMIANA DEPEZ w drugą rocznicę paktu polsko-czechosłowackiego

WARSZAWA (PAP). W drugą rocznicę podpisania paktu polsko-czechosłowackiego wymieniono między Warszawą i Pragą następujące depeze.

„Jego Eksceleńcja Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.

Z okazji rocznicy podpisania czechosłowacko-polskiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy, przesyłam Panu, Panie Prezydencie, Pańskiemu Rządowi oraz całemu społeczeństwu polskiemu uprzejme i serdeczne pozdrowienia.

Jestem głęboko przekonany, że umowa ta, stanowiąca żywą więź między naszymi krajami, będzie z każdym rokiem coraz bardziej zacieśniana przez pogłębianie wszechstronnej współpracy w duchu nierozłącznej przyjaźni nie tylko z korzyścią dla naszych narodów, ale również i wszystkich krajów milujących pokój, które jak nasz wspólny, potężny sojusznik Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, dążą do zabezpieczenia trwałego pokoju w całym świecie.

(—)Klement Gottwald
Prezydent Republiki Czechosłowackiej“.

„Jego Eksceleńcja Pan Klement Gottwald, Prezydent Republiki Czechosłowackiej — Praga.

Proszę Pana — Panie Prezydencie — o przyjęcie moich serdecznych powinszowań w związku z drugą rocznicą podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją, jak również serdecznych życzeń dalszego umocnienia naszego sojuszu, stanowiącego trwały

rejon pomyślnego rozwoju i szczęśliwej przyszłości naszych narodów.

(—) Bolesław Bierut“

Wymiana depez gratulacyjnych nastąpiła również między premierem Czechosłowacji Zapołockym i premierem Cyrankiewiczem, oraz między ministrami spraw zagranicznych Clementem i Modzelewskim.

Zjednoczmy wszystkie aktywne siły dla obrony pokoju

Odezwa Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów

PARYŻ (PAP). Międzynarodowy Komitet Łączności Intelktualistów w obronie pokoju, który obradował ostatnio w Paryżu, ogłosił odezwę do wszystkich organizacji demokratycznych i wszystkich zwolenników pokoju.

„W szeregu krajów prasa, radio i liczni działacze polityczni sięgają otwarcie wrogów i nienawidzą do innych krajów oraz pro-

wadzą propagandę na rzecz wojny. Zamiast ograniczyć stan liczebny armii i zbrojenia, czego można było oczekiwać po zakończeniu wojny światowej, prowadzą się niepokojące wyścigi zbrojeń, tworzą bloki wojenne, stanowiące niebezpieczeństwo dla pokojowego współistnienia narodów. W różnych krajach świata nadal płoną ogniska

wojny, wzniecone przede wszystkim ingerencją państw obcych i pośrednią akcją ich sił zbrojnych.

Narody świata nie chcą wojny, nie chcą nowych krwawych ofiar i okrutnych zniszczeń. Obowiązkiem wszystkich szczerych działaczy nauki, kultury, sztuki, literatury, obywateli wszystkich organizacji demokratycznych jest energiczne i jednomyślne wystąpienie w obronie pokoju między narodami.

Zaniepokojeni działalnością wrogów pokoju, zwracamy się do wszystkich organizacji demokratycznych i działaczy postępowych wszystkich krajów — do związków zawodowych, organizacji kobiet i młodzieży i ich międzynarodowych zjednoczeń, do organizacji chłopskich, spółdzielczych i religijnych wszystkich krajów, do organizacji intelektualistów, uczonych, pisarzy, dziennikarzy, działaczy sztuki, demokratycznych posłów, występujących w obronie pokoju — z apelem o zwołanie w kwietniu bieżącego roku światowego kongresu zwolenników pokoju, który by postawił sobie za cel zjednoczenie wszystkich aktywnych sił narodów we wszystkich krajach dla obrony pokoju“.

Wpółzawodnictwo miast Wybrzeża w akcji oszczędnościowej

W wykonaniu uchwał Rządu Zarząd Miejski Gdańska rozpoczął systematyczną akcję oszczędnościową. Celem szarmonizowania wysiłków wszystkich pracowników i poczynić poszczególnych wydziałów w dniu 8 bm. została zwołana konferencja nauczelników agend miejskich, na której omówiono ramowe plany akcji oszczędnościowej.

Na konferencji pracownicy poszczególnych oddziałów przedłożyli konkretne wnioski oszczędnościowe na rok bieżący.

Między inn. Wydział Gospodarczy, przez zreorganizowanie warsztatów stolarskich i wprowadzenie systematycznej akcji oszczędnościowej, w ciągu jednego miesiąca już zaoszczędził przeszło 200 tysięcy zł, co w stosunku rocznym wyniesie 2,5 miliona zł.

Uczestnicy konferencji w imieniu wszystkich pracowników Zarządu Miejskiego m. Gdańska uchwalili wezwać do współzawodnictwa w wykonaniu planów oszczędnościowych Zarząd Miejski Gdyni i innych miast Wybrzeża.

(d)

Co przynosi rybakom morskim ostatnia uchwała Rządu?

Na naszą prośbę i Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Witold Konopka udzielił odpowiedzi na szereg pytań interesujących rybaków morskich w związku z uchwałą Rady Ministrów w sprawie rybołówstwa.

1 PYTANIE. Dlaczego Rada Ministrów przyjęła specjalną uchwałę w sprawach rybołówstwa?

1 ODPOWIEDZ. Rada Ministrów przyjęła specjalną uchwałę w sprawach rybołówstwa, by zapewnić mu rozwój i okazać szeroko zakrojoną pomoc rybakom.

ku od wynagrodzeń jako przodownicy pracy.

Rada Ministrów upoważniła Ministra Skarbu do umarzania najemnym członkom załóg zaległości z tytułu podatku za rok 1948.

5 PYTANIE. Co przynosi uchwała Rady Ministrów rybakom wiosłowym?

5 ODPOWIEDZ. Nowy system podatkowy przynosi rybakom wiosłowym ustalenie podatków w formie niskich ryczałtów miesięcznych. Tak naprzykład, właściciele łodzi wiosłowo-żaglowych długości 6 metrów są całkowicie zwolnieni od podatku dochodowego, zaś właściciele takichże łodzi 8-metrowych placą w zależności od strefy t. zn. od miejscowości 250, 300, 350 lub 450 zł miesięcznie. Właściciele motorówek 6-metrowych placą w zależności od miejscowości 350, 400, 500 lub 600 zł miesięcznie.

Uchwała Rady Ministrów przewiduje dla rybaków łodziowych nie tylko możliwość rozłożenia zaległości z tytułu podatku dochodowego i wpłat na SFO za rok 1948, ale i możliwość redukcji tych zaległości, a nawet ich umorzenie w stosunku do niezamierzonych rybaków.

6 PYTANIE. Co przynosi uchwała Rady Ministrów rybakom kutrowym?

6 ODPOWIEDZ. Nowy system podatkowy ustanawia stały podatek wyrażony w procentach od wartości połowu, przy czym procent ten nie jest podwyższany dla kutrów danej kategorii przy zwiększonym połowie tj. przy zwiększonym dochodzie.

Wszystkie kutry w zależności od ich charakteru będą podzielone na 6 kategorii, dla których ustalono różne stawki podatkowe.

Obrzymia większość kutrów znajduje się w czterech niższych grupach opodatkowania.

W każdej grupie kutrów przewidziane są ulgi podatkowe za przekroczenie planu.

Celem przyjęcia z pomocą mniej zasobnym rybakom kutrowym, postanowiono obniżyć ponoszone przez nich ciężary z tytułu spłaty kutrów państwowych prze-

stawianych przez nich na własność oraz rozłożyć je na okres krótszy niż pięć lat. Od sumy spłat potrącone zostaną wszelkie wkłady poczynione przez rybaków przy wydobyciu i odbudowie kutra.

7 PYTANIE. Co przewiduje uchwała Rady Ministrów w sprawie zwiększenia wydajności połowów?

7 ODPOWIEDZ. Uchwała Rady Ministrów poleca Ministrowi Żeglugi podjąć kroki dla zorganizowania próbnych połowów i badania łowisk, dopomożenia rybakom w organizacji połowów flotylowych, zapewnianych większy połów z kutra jego właścicielem, użytkownikiem i członkiem załogi, oraz zaopatrzenie w sieci, sprzęt i przynętę rybaków wiosłowych, okazania im pomocy w organizacji połowów jak i remontów łodzi.

8 PYTANIE. Były rozpuszczone plotki o rzekomym przy musie wstępowania rybaków kutrowych do spółdzielni rybackich. Jak wyglądała ta sprawa w świetle uchwały Rady Ministrów?

8 ODPOWIEDZ. W świetle uchwały Rady Ministrów, wszelkie plotki o rzekomym przymusie przynależenia rybaków kutrowych do spółdzielni nie okazują się bezpodstawnym i wierutnym kłamstwem.

Ci rybakowie, którzy oddawna organizowali się w spółdzielniach jak np. „Łosos” i inne — napewno postarają się teraz wzmacnić swoje spółdzielnie.

9 PYTANIE. Jakie zadania stoją obecnie przed sekcją rybacką Związku Zawodowego Transportowców?

9 ODPOWIEDZ. Przed sekcją rybacką ZZT stoi teraz zadanie zorganizowania ogółu najemnych rybaków, w oparciu o uchwałę Rady Ministrów bronić ich interesów i podnosić ich poziom zawodowy.

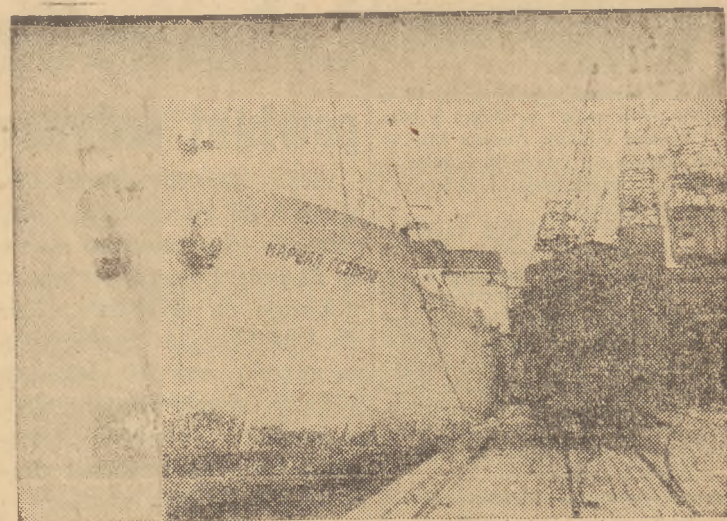
10 PYTANIE. Jakie zadania stoją obecnie przed Zrzeszeniem Rybaków?

10 ODPOWIEDZ. Przed Zrzeszeniem Rybaków stoją obecnie zadania zorganizowania wszystkich pracujących rybaków oraz pobudzenie dro-

gich i średnich rybaków do czynnego udziału w życiu organizacyjnym i jej władz.

11 PYTANIE. Uchwała Rady Ministrów wywołała dużo dyskusji wśród rybaków, którzy chcą poznać szereg szczegółów jej zastosowania. Do kąd mają te pytania kierować?

11 ODPOWIEDZ. Rybakowie mogą kierować pytania na ten i pokrewne tematy do redakcji „Głosu Wybrzeża”. Za pośrednictwem gazety będziemy na nie odpowiadali.



Statek radziecki „Marszał Górowski” przy Nabrzeżu Polskim w Gdyni

»Arka« największym w Europie przedsiębiorstwem rybackim

Modernizacja flotylli i współzawodnictwo pracy zwiększają wyniki połowów

Pierwsza narada wytwórcza pracowników „Arki” jaka odbyła się na początku bieżącego tygodnia w Gdyni, przy udziale delegatów Ministerstwa Żeglugi, partii politycznych, Związku Zawodowego, dyrekcji przedsiębiorstwa oraz przedstawicieli władz państwowych, doprowadziła do podsumowania dotychczasowych osiągnięć, zakreślenia planu działalności na przyszłość oraz omówienia pewnych niedociągnięć.

NAJWIĘKSZE W EUROPIE PRZEDSIĘBIORSTWO KUTROWE

„Arka” jako przedsiębiorstwo połowów dysponuje obecnie najpotężniejszą w Europie flotyllą kutrów, skoncentrowaną w jednym ośrodku dyspozycyjnym. Flotylla ta składa się z 9 kutrów stalowych, 16 kutrów drewnianych głównie typu JO 2 oraz 13 kutrów, przejętych od władz radzieckich w Darłowie. Ponadto w remoncie znajduje się 10 dalszych jednostek, z których 9 wejdzie do eksploatacji już za 2 miesiące.

Ostatnio Stocznia Gdańska otrzymała od „Arki” zlecenie na budowę następnej serii nowych kutrów stalowych. Budowę kutrów tego typu zawdzięczamy wyłącznie inicjatywie „Arki”, dzięki której udało się uzyskać z zagranicą surowca drzewnego. W budownictwie kutrów drewnianych wprowadzono kilka zasadniczych zmian konstrukcyjnych umożliwiających do-

stosowanie flotylli do potrzeb nowego rybołówstwa bałtyckiego.

Dużą naskłą „Arki” jest również rozpracowanie nowych typów sieci. Przedwojenni rybakowie polskiego Wybrzeża przysiaknęli konserwatywnemu używaniu sieci przestarzałych, co odbijało się na wynikach połowów. Dwie wyprawy badawcze, pod czas których Polacy zapoznali się z typami sieci używanych przez Szwedów i Duńczyków przyniosły bogaty materiał porównawczy. Obecnie 2 sierpnia „Arki” w Darłowie i w Gdyni produkują sieci doskonale przystosowane do potrzeb rybołówstwa bałtyckiego.

W WALCE O OSZCZĘDNOŚĆ I ZWIĘKSZENIE WYDAJNOŚCI PRACY

W obecnym okresie największy nacisk położony jest na podniesienie wydajności pracy i akcję oszczędnościową. Załogi jednostek rybackich doskonalą się na specjalnych kursach dla szypów i motorzystów, a wprowadzenie współzawodnictwa między kuterami przyczyniło się do zwiększenia połowów. Uruchomione z dniem 1 stycznia br. Pogotowie Techniczne, którego zadaniem jest usuwanie doraźnych uszkodzeń na jednostkach flotylli, obniżyło o 80% ilość i czas przestoju kutrów.

Akcja oszczędnościowa objęła przede wszystkim zagadnienie zużycia paliwa. Dzięki uproszczeniu systemu ożaglowania przy sprzyjającej pogodzie rybakowie z chęcią powierają się silom wiatru. Sumienny i częsty nadzór nad stanem silników przyniósł zmniejszenie zużycia ropy.

Do ważniejszych osiągnięć, które przyniosło zwiększenie rentowności przedsiębiorstwa należy opracowanie systemu połowów łososi, Dzięki wyposażeniu rybaków w

nowy doskonały sprzęt, nie ustępujący zagranicznemu, w następnym sezonie połowów Duńczycy nie będą już mogli wybierać najlepszych sztuk Polaków.

USUNĄC BRAK CZĘŚCI ZAMIENNYCH

W toku dyskusji, jaka wywiązała się na zakończenie obrad, wielu uczestników narady apelowało, by biura i agendy „Arki” skoncentrować w jednym budynku. Dotychczasowe rozrzucone wydziały w 5 miejscach, znacznie utrudnia pracę. Jedną z najważniejszych bolączek jest brak części zapasowych do silników. W wielu wypadkach lekko uszkodzone silniki muszą być wymontowane i zastąpione nowymi, co powoduje duże koszty i stratę czasu.

Ministerstwo Handlu Zagranicznego

W dniu 9 bm. na podstawie uchwały Rady Ministrów rozpoczyna swą działalność Ministerstwo Handlu Zagranicznego. Nowopowstałe Ministerstwo obejmuje zakres swych działalności wszystkich działów handlu zagranicznego naszego Państwa.

W zakresie jego działalności mieszczą się przede wszystkim zagadnienia planowania gospodarczego i finansowego w dziedzinie handlu zagranicznego oraz prowadzenie, w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, rokowań i przygotowanie umów międzynarodowych, dotyczących obrotu towarowego z zagranicą, jak również nadzorowanie ich wykonania.

Ministerstwo Handlu Zagranicznego kierować będzie przedsiębiorstwami handlu zagranicznego: państwowymi, państwowo-społdzielczymi i pozostającymi pod zarządem państwowym oraz nadzorować działalność w zakresie handlu zagranicznego innych przedsiębiorstw. Poza tym Ministerstwo obejmuje sprawy: organizacji zagranicznych placówek handlowych, nadawanie uprawnień handlowi, dotyczące wystaw i targów międzynarodowych, szkolenia kadr dla zagranicznych placówek handlowych, wydawanie publikacji informacyjnych itp.

Ministerstwo Handlu Zagranicznego w zakresie swych zagadnień resortowych współpracować będzie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Państwową Komisją Planu Gospodarczego oraz Centralnym Urzędem Szkolenia Zawodowego. Utworzenie oddzielnego Ministerstwa Handlu Zagranicznego przyczyni się do rozwinięcia i usprawnienia naszego obrotu zagranicznego.

Utworzenie specjalnego Ministerstwa Handlu Zagranicznego jest dowodem na dążności do stałego rozszerzania naszych stosunków handlowych z krajami całego świata, które opierać będziemy na zasadach równości i wzajemności korzyści, w przeciwieństwie do państw imperialistycznych, uprawiających politykę dyskryminacji gospodarczej innych krajów.

Handel zagraniczny Polski kierowany i nadzorowany przez nowo utworzone Ministerstwo będzie narzędziem podniesienia tempa rozwoju gospodarki polskiej i podniesienia stopy życiowej mas pracujących w Polsce.

W. P.

Osiągnięcia załogi robotniczej portu Zdanow

Jednym z większych portów radzieckiego południa jest port Zdanow — ojezyczna rzeka „bez pałowskiego”. Metody mechanika Nikity Bepałowa, obsługującego dźwigi, dały możliwość przyspieszenia obsługi i wyładunku statków w tym porcie.

Rok 1948 robotnicy portu Zdanow zakończyli przekroczeniem planu przy dużej oszczędności czasu postoju statków.

Kolektyw portu Zdanow — oświadczył w wydawczym czasopiśmie „Flota Morska” — kierownik portu Twaczenko — osiągnął dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy i

zastosowaniu lepszych metod duże efekty: 124,7% wykonania rocznego planu i 32,5% oszczędności czasu postoju statków.

Zwiększenie wydajności pracy dźwigów i ładowaczy było bezpośrednim wynikiem przyspieszonych metod pracy i współzawodnictwa między robotnikami portowymi i marynarzami. Odbiło się to korzystnie na finansowym stanie portu. Swoją prawdziwie stachanowską metodą pracy robotnicy przyczynili się nie tylko do pokrycia przewidzianego w planie deficytu w wys. ok. 3 milionów rubli lecz dali jeszcze dochód w sumie 643 tysiące rubli.

Robotnicy portu Zdanow zdają sobie sprawę z zadań oczekujących ich w roku 1949 ze względu na to, że plan przeładunkowy w porcie został zwiększony o ok. 30%. Z tego też powodu podjęli uchwały, by pracować szybciej niż w roku ubiegłym oraz zmniejszyć czas postoju statków i wagonów. Dla przyspieszenia operacji przeładunkowych zwiększono obecnie zmechanizowanie pracy o ok. 30%. Wprowadzono również specjalizację poszczególnych basenów. Jedne będą służyły wyłącznie przeładunkom węgla, inne rudy lub metali. Równocześnie przeprowadza-

ją specjalizację magazynów, składów i t.p. Pozwoli to w przyszłości na sprawniejsze rozładowanie zawiązających do portu statków.

POLSKIE PORTY

naturalnym dostępem Czechosłowacji do morza

WARSZAWA (obst. w.). W środę, w przeddzień 2-iej rocznicy zawarcia przyjaźni i wzajemnej pomocy odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademicka organizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polska-Czechosłowackiej.

Na akademii przybyli m. in. wiceprezesaikowie Sejmu Zambrowski, Szwabło i Barcikowski, Marszałek Polski Michał Żymierski, ministrowie Modzelewski, Wołski, Radkiewicz, Dybowski, Podedworny, Rapacki, Rabanowski, Szymanowski, Michajda i Rykowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Berman.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomacji ZSRR, Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarii, Hiszpanii, Izraela, Szwecji i Rumunii.

Przemawiał pos. Ochab który imieniem Związku Zawodowego życzyl robotnikom i związkowi zawo-

domym Czechosłowacji nowych sukcesów w walce o wykonanie planów gospodarczych.

Następnie zabrał głos min. Stefan Jedynchowski, oświadczając m. in. „Polskie porty — Szczecin, Gdynia i Gdańsk stowowią naturalny dostęp Czechosłowacji do morza, a przez Czechosłowację wiedą nasze drogi do krajów nadnaddunajskich i bałkańskich, do Włoch i Szwajcarii.

722 awarie

na morzach i oceanach świata

Z ogłoszonych ostatnio statystyk wynika, że w miesiącu styczniu roku 1949 uległy awariom 722 jednostki pływające o tonażu ponad 500 BRT. W miesiącu tym 4 statki o ogólnym tonażu 5940 BRT zatonięły.

POLSKIE ŚWIERKI

nie ustępują skandynawskim

Daleko idąca racjonalizacja przerobu surowca drzewnego przy równoczesnym dużym wzroście produkcji tarcicy iglastej i wykorzystaniu możliwości oszczędności na gospodarowaniu, pozwoli na uzyskanie wysokich nadwyżek, które bez uszczerbku dla rynku wewnętrznego mogły być skierowane na eksport. Decyzja przeznaczania na eksport ok. 300 tys. m³ tarcicy iglastej wymagała ze strony administracji Lasów Państwowych poważnego wysiłku organizacyjnego przede wszystkim dlatego, że większość zamówień przypadła do wykonania tartakom, które dotychczas nie były na tego rodzaju produkcję nastawione.

Głównym odbiorcą polskiej iglastej tarcicy eksportowej jest Anglia. Według opinii odbiorców angielskich organizacja polskiego transportu morskiego, terminowa-

dostawy, a przede wszystkim wysoka jakość materiału drzewnego, eksportowanych według ustalonych specyfikacji, zyskały sobie najwyższe uznanie rynku brytyjskiego.

Niemniej korzystnie wyraża się o naszej tarcicy szwedzka prasa fachowa, która w związku z trasami akcyjnymi, dokonanymi na rynku holenderskim, stwierdza, że pol-

ska tarcica świerkowa uzyskała tam cenę równą cenie tarcicy szwedzkiej, mimo, że świerk polski ustępuje jakością drewna świerkowi pochodzenia skandynawskiego. Przyczyną tego korzystnego dla Polski stanu jest wysoki poziom obróbki technicznej polskiej tarcicy iglastej, staranna pielęgnacja oraz dokładna klasyfikacja.

Usprawnienie eksploatacji dźwigów portowych

Dotychczasowy sposób zamawiania w oddziale eksploatacyjnym GUM dźwigów do pracy — okazał się w praktyce zbyt uciążliwym przez powodowanie zbędnych przestoju w związku z tym teren portu gdyni-

— nabrzeże Francuskie, Piłotowe, Polskie i Rodańskie zaś trzeci obszar Wolnej Strefy.

Obecnie zamówienia na dźwigi przyjmują kierownicy zmianowi poszczególnych rejonów, wydając zamówieniom bezpośrednie zlecenie dla dźwigowców.

PORTY PRACUJĄ

WELNA Z TURCJI I HOLANDII

W dniu 8 bm. do portu gdynińskiego statek holenderski „Brehelle” i angielski „Baltraff” przywieźli ładunki drożdży, w tym poważne transporyt węgla czeskiej. Poza tym „Baltraff” dostarczył 1,137 worków psoczy, zaś „Brehelle” kakao i proszek szmerglowy.

WYTŹNIENIA TRANU W SPOCIE

W Spocie nastąpiło otwarcie Wytwórni Tranu Centrali Rybnej. Wytwórnia jest wyposażona w nowoczesne maszyny spradowe maszyni. Budowa Wytwórni i jej uruchomienie nastąpiło w rekordowym czasie — 20 dni.

DYKTA BRZOSZOWA Z FINLANDII

Fiński statek „Mica” przywieźli 102 tony drożdży do Gdańska. Na ładunek złożyły się także towary jak: dykta brzoszowa, olej drzewny i papier.

BUDOWNICTWO KUTROWE W STOCZNI W USTCE

Stocznia Rybacka w Ustce buduje obecnie 3 kutry typu K. U. 134 i otrzymała zamówienie na dalsze kutry tego typu. Pierwsze 3 kutry zostały już wykonane. Równocześnie wmontowane są silniki do 4 łodzi rybackich, przeznaczonych dla firmy „Bellona”.

GRANICA KOTWICOWA W GDYNI-REDA

W myli zakazów

Kapitanatu Portu w Gdyni statki przychodzące na redę gdynińską winny kotwiczyć na przestroni ograniczonej liniami łączącymi południową głowicę wejścia północnego, plażę świetlno-buczącą, punkt w odległości 0,5 Mm na

POSTÓJ STATKÓW

w dniu 10 III, 49.

GDANSK
Wolna Strefa: Mira fin.
Kanał Portowy: Cimbria dun., Avance dun., Prometel radz., Luigi wł.
Westerplatte: Aleksander Suworow radz., Lichtuga Venta, Carl Erik fin., Lili szw.
Dworzec Wileński: Tobruk pol., Rosalba panamski.
Pomosty Wileński: Birte dun., Arabrit szw.
Basen Górniczy: Metek Skou dun., Immo Regt nar fin., Elisabeth Merck dun., Kolno pol., Merdian szw., Stadt Arnheim hol., Rigel szw., Saga szw., Brasilien dun.
Holmi Frankrig dun., Petrozawodsk radz.
Kanał Kaszubski: Ivallo fin., Lechistan pol., Alstern szw.
Pagod: Saan hol., Vient fin.
Aldag: Bore V. fin., Norco dun., Skovborg dun., Vinea szw., Anna szw.
Motława: Koisart szw.
GDYNIA
Nabrz. Angielskie: Delia pol., Viking szw.

Nabrz. Szwedzkie: Kety szw., Visten szw., Mira szw., Rudolf szw., Mika norw., Absalon szw., hol. Russland i Buńska Lida pol., Fildmarie szw., Bytölme norw., Kurla fin., Irith szw., Samuel Very bryt.
Nabrz. Holenderskie: Inge szw., Hammford szw., Galeon szw., Horno szw.
Nabrz. Francuskie: Anthe Skou dun., Pihlmann szw., Sheaf Arrows bryt., Olsztyn pol.
Nabrz. Pilotowe: Mils Sture szw., Tuula fin.
Nabrz. Polskie: Sven szw., Baltraff bryt., Rohole hol.
Nabrz. Indyjskie: Libra norw., Granada szw., W.M.T.H. Malign dun., Killinski pol., Hermer fin.
Nabrz. Norweskie: Dar Pomorza pol., Aagot fin.
Nabrz. Amerykańskie: Jessika alj.
Nabrz. Rumuńskie: Maria Toi dun.
Pagod: Oederminde alj.
Nabrz. Oksywskie: Turia pol.

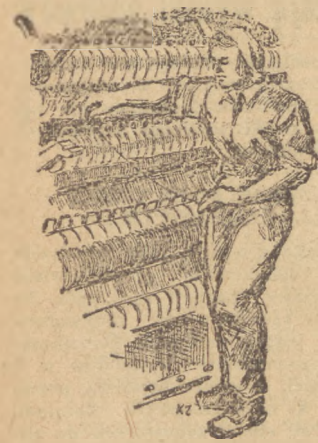
Wieczór Mickiewiczowski w Gdyni

W dniu wczorajszym o godz. 17 w Teatrze „Wybrzeże” w Gdyni z okazji 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza odbyła się uroczysta akademicka poetycka Wieszka.

Ogromna sala teatralna zapelniona się po brzegi publicznością. Po zagajeniu przez wiceprzewodniczącego MRN Gdyni ob. Niedzwiedzkiego, odczyt o twórczości poetyckiej Mickiewicza wygłosił mgr. Zbigniew Rynducha. Artystka Teatru Państwowego Maria Górkiewiczowa wygłosiła recytację prozy publicystycznej wielkiego poety, zaś Aniela Fechnerowa i Franciszek Bediewicz odpiewali pieśni do słów Mickiewicza.

Produkujemy wełny

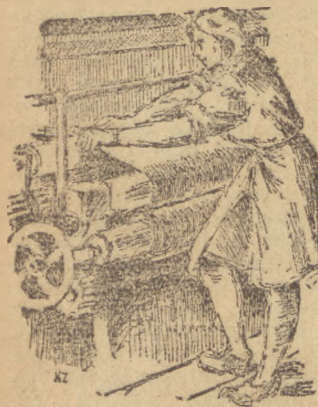
Jesteśmy w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr. 12 w Oliwie. Tu możemy się przekonać, jak długą drogę odbywa wełna, nim przemieni się w wielodzielną seniole materiały, które będziemy nosili w nadchodzącym sezonie letnim.



Dostarczana do zakładów wełna trafia przede wszystkim do maszyn, która przygotowuje tzw. szarpankę. Obsługująca te maszyny ob. Genowefa Pečila przygotowuje nieskrocone jeszcze nici, które są jeszcze zbyt słabe i nie nadają się do wyrobu materiałów.



Przedzie gotową do produkcji tkanin wytwarza ob. Genowefa Szczepaniak na maszynie „samoprzadnicy”. Maszyna ta posiada wiele wrzecion, z których każde wykonuje 350 — 400 obrotów na minutę.



Teraz przychodzi do głosu przodownia pracy ob. Helena Marcińska, pracująca w hali tkackiej. Zakładają wełniane w Oliwie produkują miesięcznie ok. 32 000 metrów różnych materiałów.



Wychodzące z hali tkackiej materiały nie nadają się jeszcze do użytku. Muszą one być „podstrzyżone” i wyszczotkowane. Czyni to ob. Wanda Brent, pracująca na maszynie zwanej „podstrzygarką”.

Lekarze Ubezpieczalni Społecznej

powinni ordynować w dzielnicach robotniczych

Liczba 425.000 osób uprawniających do korzystania z bezpłatnego leczenia, co stanowi 50 proc. ludności Wybrzeża, wskazuje na olbrzymie zadania Ubezpieczalni Społecznej na naszym terenie. Istnienie wielkich skupisk robotniczych w miastach portowych wymaga nadzwyczaj sprawnej pracy całego aparatu ubezpieczeniowego. Ludzie pracy mają pełne prawo domagać się takiej organizacji sieci lekarskiej, która by im zapewniała natychmiastową pomoc w nagłej chorobie i ciągłą ochronę zdrowia.

Uniemożliwia to jednak nie-

właściwe rozlokowanie podstawowych ogniw opieki nad zdrowiem, jakimi są lekarze domowi. Tak w Gdańsku, jak i w Gdyni większość lekarzy ordynuje nie w dzielnicach robotniczych, lecz przy głównych ulicach miast. Rodziny robotnicze i pracownice, chcąc skorzystać z pomocy lekarza domowego muszą odbywać wielokilometrowe wędrówki.

Drugim mankamentem, jest przyjmowanie ubezpieczonych w prywatnych gabinetach lekarskich. W istniejących warunkach pacjenci prywatni często mają pierwszeństwo przed ubezpieczonymi.

Jak z tego wynika, praktykowany dotychczas przez Ubezpieczalnię Społeczną system lekarzy domowych, bezplanowo rozmieszczonych na terenie poszczególnych miast, nie zabezpiecza potrzeb ludności pracującej, a w szczególności nie gwarantuje jej należytej i sprawnej pomocy lekarskiej.

Likwidację tych braków może przynieść jedynie rozbudowa w dzielnicach robotniczych sieci ośrodków zdrowia i punktów pomocy lekarskiej.



Wóz kina objazdowego Filmu Polskiego utknął w zaspach na szosie. Zapowiedziane seanse filmowe nie mogły się odbyć.

W pow. kościerskim, kartuskim i starogardzkim powstaną nowe lasy

Dwudniowe obrady leśników Okręgu gdańskiego

W dniach 8 i 9 bm. odbyła się w Gdańsku dwudniowa konferencja nadleśniczych Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Gdańskiego. Celem konferencji było omówienie planu koniecznego zalesienia województwa i podniesienia zniszczonego w czasie wojny stanu zadrzewienia. Szczególną uwagę zwrócono na zalesienie pasa nadmorskiego, Żuław i nieużytków rolnych.

Otwarcia zjazdu dokonał dyrektor Lasów Państwowych Okręgu Gdańskiego inż. Węglowski. Referat programowy o zagadnieniach zagospodarowania lasów — głosił dr Leon Mroczkiewicz, który podkreślił znaczenie planowego terytorialnego rozmieszczenia lasów. Nie wolno stosować dłużej metod kapitalistycznej gospodarki leśnej. Lasy stanowią bogactwo państwa na równi z rolnictwem i muszą podlegać tym samym prawom — gospodarki planowej. Szczególna uwaga i troska, jaką zwraca się

na stan zalesienia kraju, zmusza pracowników leśnych do zmiany metod pracy przez unowocześnienie narzędzi i przebudowę struktury lasów.

Przykładem celowej i planowej pracy w dziedzinie leśnictwa jest Związek Radziecki, gdzie dzięki pracy i umiejętnościom leśników odnosi się zwycięstwo nad przyrodą. Posługując się metodami stosowanymi w ZSRR zmienimy pr. zalesienie krajo- obraz i charakter Żuław i pasa nadmorskiego, zwiększając jedno cześnie bogactwa leśne naszego kraju.

W związku z prowadzoną w roku bież. akcją ostatecznej likwidacji odłogów wylaniają się dla leśników woj. gdańskiego nowe zadania. Po dokonaniu klasyfikacji gruntów okazało się, że znaczna ilość dotychczasowych odłogów nie nadaje się pod uprawę ze względu na ich nieopłacalność. Tereny te jak i niektóre pastwiska zostaną zalesione, co jest tym bardziej słuszne, że rabunkowa gospodarka okupanta wywołała znaczne straty w naszym drzewostanie. Pod zalesienie przeznaczają się znaczne przestrzenie powiatów kartuskiego, kościerskiego i starogardzkiego. W zalesieniu gruntów gminnych i resztówek wezmą udział Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, a indywidualnych gospodarstw — sami chłopcy.

Sadzonki przeznaczone do zale-

sienia będą wydawane bezpłatnie przez nadleśnictwa, które będą udzielały również niezbędnych fachowych porad.

Przebieg i organizację wiosennej akcji zalesienia omówił inż. Nowak. Przyznane przez Dyrekcję Lasów Państwowych kredyty nie mogą być przekroczone, a wyznaczona planem praca musi być wykonana solidnie. Specjalną uwagę zwrócił prelegent na konieczność szkolenia wszystkich pracowników, celem podniesienia wydajności ich pracy.

Plany i realizację ochrony lasów na rok 49 przedstawił inż. Sozański. Państwo ponosi znaczne straty wskutek częstych pożarów lasów. Przyczyną ich jest nieuważne i karygodne obchodzenie się z ogniem na terenach leśnych. Prelegent omówił również plagę szkodników leśnych.

W obszernej dyskusji omawiano sprawy techniczne m. in. bezskuteczność środków dotychczas używanych do tępienia szkodników leśnych oraz konieczność stosowania sankcji wobec tych gospodarstw rolnych, które nie wykonują zalesienia nieużytków.

(Mer).

GDĄSKI TOR

wykonał plan remontów zimowych

Pracownicy warsztatów TOR w Pruszcze Gdańskim rozwinieli ostatnio współzawodnictwo pracy, mające na celu przedterminowe wykonanie planu zimowego remontu traktorów. W wyniku współzawodnictwa plan ten został wykonany do dnia 23 lutego br. Do końca lutego warsztaty TOR w Pruszcze Gdańskim przeprowadziły 21 napraw średnich traktorów i 31 napraw głównych. Plan zimowego remontu traktorów został przekroczony o 7 napraw średnich.

Odbudowa Ratusza Prawomiejskiego zbliża się ku końcowi

Na odległym krańcu Gdańska, przy ul. Sandomierskiej w Oruni, na obszernej podwórzu PPB Nr 3, grupa robotników montuje 35-metrowej wysokości żelazną konstrukcję helmu za bytkowego Ratusza Prawomiejskiego.

Praca w tym miejscu niesprzyjającej pogody. Jest to narażenie na mróz, robotnicy w ten sposób przysposobili się do wykonania — montażu konstrukcji helmu, na wysokości 50 mtr. bez względu na warunki atmosferyczne.

Konstrukcja helmu jest już wykonana w 80% i wkrótce zostanie przewieziona do Ratusza. Pracę z ramienia GDO kieruje prof. Stanisław Obmiński, który jest jednocześnie autorem projektu odbudowy helmu Ratusza oraz konstrukcji dachowej.

Ustawienie helmu na wieży Ratusza Prawomiejskiego było przewidziane na dzień wyzwolenia miasta, ze względu jednak na ogrom pracy, termin ten znacznie przesunięto.

Ratusz Prawomiejski, zbudowany w XIV. wieku w stylu gotyckim, a następnie odbudowany w XV, otrzymał w roku 1777 helm barokowy o wysokości 35 metrów. Helm był zakończony posągami króla Zygmunta Augusta, dzierżącym w ręku łaskę z wyrzytym na niej herbem gdańskim i fregatą.

Do wiadomości podróżnych na trasie Gdynia — Rumia — Zagórze — Oksywie

Dyrekcja OKP w Gdańsku zawiadamia, że ze względu na małą frekwencję podróżnych kasuje się w niedziele i dni świąteczne następujące pociągi pasażerskie: Poc. Nr 6131-6136 na odcinku Gdynia—Rumia—Zagórze—Oksywie i poc. Nr 6132-6133 i 6134-6135 na odcinku Rumia—Zagórze—Oksywie.

Ze względu na małą frekwencję podróżnych skasowano począwszy od 1 marca br. poc. pasażerski Nr 731/732 na odcinku Tczew—Malbork.

Obecnie po zmontowaniu helmu, zostanie na nim umieszczony nowy podobny do dawnego posąg króla Zygmunta. Ze starego posągu pozostało po zniszczeniach wojennych tylko dolna część szaty, kula na której stał posąg oraz fregata. Nowy posąg wykuty w miedzi jest już gotowy i czeka w Urzędzie Konserwatorskim na umieszczenie go na 85 metrowej wysokości wieży.

Roboty konserwatorskie przy zabawkowym gmachu rozpoczęło w roku 1946. Subsydiowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki objęły remont murów zewnętrznych oraz odbudowę dachów o kształcie spadowym.

Stary Ratusz Prawomiejski, który

w pięknej swej czerwonej sali gościł królów polskich, a w białej, jednokolumnowej, ozdobionej herbami polskimi, odbywały się posiedzenia Rady Miejskiej w obecności króla i dworu, posiadał piękne, kręte schody drewniane snycerskiej roboty. Obie te sale jak i schody mają być odbudowane.

Odbudowę sal w ich dawnej okazałości znacznie ułatwi zachowane obrazy i rzeźby, odnalezione po wojnie w różnych częściach woj. gdańskiego.

W Urzędzie Konserwatorskim w obecnej chwili nad odnowieniem tych dzieł sztuki. Pracę tą opiewuje się o sobiście konserwator prof. Borowski.

MUZYKA CZESKA

w Filharmonii Bałtyckiej

Z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej XII. Koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej poświęcony został muzyce czeskiej, przy gościnnym współudziale solisty czeskiego Aleksandra Plocka (skrzypce).

Koncertem dyryguje Bohdan Wołczko.

Koncert odbędzie się w piątek, dnia 11 marca br. o godz. 20 w sali Państw. Teatru Wielkiego we Wrzeszczu.

Bilety nabyć można w przedsprzedaży w biurze F. P. w godz. 10-13, w przeddzień koncertu w Kasie Te-

atru w godz. 16-18, a w dniu koncertu od godz. 16-lej.

„Tu mówi Tajmyr”

na popołudniówce

Uwzględniając życzenia publiczności zamieszczonej, która wskutek trudności komunikacyjnej nie może korzystać z przedstawień wieczornych, Dyrekcja Państwowego Teatru „Wybrzeże” zawiadamia, że w niedzielę dnia 13 bm. odbędzie się w Teatrze Dramatycznym w Gdyni dwa przedstawienia świetnej komedii Isajewa i Golicza „Tu mówi Tajmyr”. Popołudniówka o godz. 16-lej i wieczorne o godz. 19.30. Niżliż ważne.

W teatrach Wybrzeża

Nowa premiera w Kameralnym

Dziś 10 bm. odbędzie się w Teatrze Kameralnym w Sopocie premiera komedii Noela Cowarda pt. „Seans” granej wielokrotnie na licznych scenach Polski. „Seans” to wesoły żart na temat spirytyzmu i wirujących stoliów.

Dziś 10 bm. odbędzie się w Teatrze Kameralnym w Sopocie premiera komedii Noela Cowarda pt. „Seans” granej wielokrotnie na licznych scenach Polski. „Seans” to wesoły żart na temat spirytyzmu i wirujących stoliów.

Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku — „Szklanka wody”.
TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — „Tu mówi Tajmyr”.
TEATR KAMERALNY w Sopocie — Premiera sztuki Cowarda „Seans”.
— W teatrach „Wybrzeże” —

Kina

Gdynia — „Atlantyk” — „Cezar i Kleopatra”.
Gdynia — Warszawa — „Nikt nie wie”.
Gdynia — Gopłana — „Jasna Droga”.
Gdynia-Chylonia — Promień — „W okowach lodu”.
Grabówek — Fala — „Guwernantka”.
Chylonia — Promień — „Na morskim szlaku”.
Sopot — Baltyk — „Aliszer Nawoi”.
Sopot — Polonia — „Zagubione dni”.
Oliwa — Polonia — „Kraakit”.
Wrzeszcz — Bajka — „Sępy”.
Wrzeszcz — Capitol — „Skarby”.
Gdańsk — Światowid — „Tchórz”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDĄSKIEJ

na czwartek 10 marca 1949 r.

5.10 — Sygnał czasu. 5.15 — Streszczenie wiad. porannych. 5.20 — Koncert poranny dla Świata Pracy. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Dziennik Poranny. 6.30 — Muzyka. 6.50 — Program dnia. 6.55 — d. c. muzyki. 7.00 — Wiad. 7.10 — Dziennik poranny. 7.20 — Przegląd prasy świątecznej. 7.25 — d. c. muzyki. 7.30 — Aud. dla kobiet. „Dziecko w obłoku dziesięciu rzeczywistości”. 8.10 — Muzyka. 8.30 — „Stare i nowe” powieść L. Rudnickiego, odc. 22-gi. 8.50 — d. c. muzyki. 9.00 — Opowieść o Chopinie, odc. 3-ci. 9.15 — Inf. ogp. 9.20 — Skrzynka PCK. 9.30 — Wszelchnia radiowa. 9.50 — Odczyt programu — lok. 9.53 — Przerwa. 11.40 Aud. dla przedszkoli. 11.50 — Muzyka. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiad. południowe. 12.20 — Muzyka radiowska. 12.45 — Audycja dla wsi. 13.10 — Przerwa. 14.30 — Kursy radiowe dla nauczycieli. 14.30 — Przegląd wydarzeń. 14.40 — Koncert muzyki węgierskiej. 15.10 — „Konosamenti” tajemniczy dokument morski, pog. 15.20 — Prognoza pogody, inf. miejsc. 15.30 — Śpiewamy piosenki”. aud. dla dzieci. 15.50 — Muzyka. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.30 — „Archipelag ludzi odzyskanych”. 12-ty odc. 16.50 — „Droga przez błąd”, pog. 17.05 — Muzyka. 17.45 — Poradnik językowy. 18.00 — „Dla każdego coś miłego”, muzyka czeska. 19.00 — „Poezje Szewczenki” — felieton. 19.15 — Ludwik van Beethoven, Kwinlet op. 71. 19.45 — Wszelchnia radiowa. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.45 — Muzyka (chór). 21.00 — Koncert polsko-czeski. 21.15 — Aud. słowno-muzyczna — muzyka czeska. 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka taneczna. 23.50 — Program na dzień następny. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

Kobiety pracujące Wybrzeża dobrze służą państwu ludowemu

Uroczystości obchodu 8-go marca

8 marca, z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyły się akademie we wszystkich zakładach i instytucjach Wybrzeża grupujących większą ilość pracowników. Dziś zamieszczamy dalszy ciąg sprawozdań z przebiegu uroczystości.

W Akademii Lekarskiej

Na uroczysty obchód Dnia Kobiet, zorganizowany przez Miejskowe Koło Ligi Kobiet, przybyły licznie lekarki, pielęgniarki, sanitariuszki, higienistki i studentki medycyny oraz pracowniczki szpitalne. Po inauguracyjnym słowie tow. Jadwigi Romanowskiej przedstawiła Radę Zakładowej ZAMP i Komitetu Uczelnianego PZPR złożyli zebrani pracownicy życzenia dalszej owocnej pracy.

Wicedyrektor Szkoły Pielęgniarskiej tow. Skowrońska

Obchód Międzynarodowego Dnia Kobiet podkreślił wielki wkład kobiet województwa gdańskiego w odbudowę gospodarczą naszego terenu, w rozwój życia społecznego i oświatowo-kulturalnego.

Rektor Akademii prof. Czarnecki wręczył następnie 21 pracownicom nagrody pieniężne. Huczna brawa przy wywołaniu nazwisk nagrodzonych kobiet świadczyły, że zdobyły one swą pracą uznanie ogółu. W części artystycznej występowali aktorzy z Państwowego Teatru „Wybrzeże”.

W Głównym Urzędzie Morskim (Nowy Port)

Na akademii w oddziale GUM w Nowym Porcie po zagajeniu uroczystości przez przew. Koła Ligi Kobiet tow. Rozwadowską, tow. Bożuga ogłosiła referat omawiający znaczenie wysiłku kobiet w całokształcie odbudowy kraju, a pracownice GUM-u na odcinku morskim.

Przedstawiciel dyrekcji tow. Szczerbiński dokonał wręczenia nagród 98 wyróżnionym w pracy kobietom.

24 kobiety otrzymały nagrody pieniężne na ogólną sumę 42 tys. zł. Dla 6 kobiet wybitnie wyróżniających się w pracy społecznej i zawodowej nagrodę ogólną w wysokości 15 tysięcy zł. ufundował Związek

Zaw. Transportowców w Nowym Porcie. Nagrody te w imieniu Zw. Transportowców wręczył tow. Czyżak. Pozostałe 68 kobiet otrzymało nagrody w postaci materiałów tekstylnych i dziewiarskich oraz mydła toaletowego.

W centrali GUM-u przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu podczas uroczystości dyr. Modrzewski wręczył pracownicom premie w wys. od 2 do 3 tys. zł.

W Gdyni nagrody pieniężne otrzymało 20 pracowniczek GUM. Ogółem we wszystkich oddziałach GUM-u na premiovanie kobiet wydano 120 tys. złotych.

W FABRYCE CZEKOLADY „BAŁTYK”

Godzina 12. W fabryce czekolady „Bałtyk” stanęły maszyny. Przez opustoszałe hale przechodziły do świetlicy, gdzie zgromadziły się pracownice fabryki. Są tu nie tylko robotnice, ale i ich koleżki, którzy pragną wziąć udział w uroczystości.

Przedstawiciel OKZZ tow. Wójcik wygłosił przemówienie okolicznościowe, po czym dyr. Bergander wręczył dar dla przodownic pracy — 2 talony na radiodzienniki.

Z kolei tow. Olechna wygłosiła referat pt. „8 marca Międzynarodowy Dzień Kobiet”.

Burzliwymi oklaskami przyjęta

została rezolucja w obronie pokoju. W rezolucji zawarte zostało poza tym zobowiązanie wykonania planu przed terminem. Na zakończenie części oficjalnej dyr. Kurpiusz rozdał upominki i premie pieniężne wyróżniającym się w pracy 31 robotnicom.

Na całość praktycznych upominków złożyły się materiały na bluzki, pończochy, szalik i inne rzeczy, które napewno nagrodzonym bardzo się przydadzą.

W części artystycznej fabryczny zespół świetlicowy wystąpił ze starannie przygotowanym repertuarem.

W referacie okolicznościowym

tow. Pietrzak podkreśliła różnicę między stanowiskiem kobiety przed rokiem 1939 a w chwili obecnej, wykazując na konkretnych przykładach wielkie zdobycze kobiet w Polsce Ludowej.

Dyr. techniczny tow. Krygier w krótkim przemówieniu omówił znaczenie pracy kobiet w przemyśle dziewiarskim. W Państwowych Zakładach Dziewiarskich w Gdańsku pracuje 85% kobiet. Praca ich przyczyniła się do przedterminowego wykonania planu w r. 1948.

Przodownica pracy tow. Meissnerowa wezwała w gorących słowach kobiety do dalszej ofiarnej pracy.

W Zakładach Przetwórczych „GEDANIA”

W rybnych zakładach przetwórczych „Gedania” w Gdańsku już od samego rana panował niecodzienny ruch. Nic dziwnego, na 200 pracowników zatrudnionych w tej przetwórni 180 stanowią kobiety — „a dziś przecież nasze święto” oznajmiła nam tow. Szulowska, pracownica Zakładów i jedna z najbardziej czynnych organizatorek akademii.

O godz. 16-iej rozpoczęła się uroczystość. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącą Rady Ko-

W owacyjnie przyjętej rezolucji uchwalono przesłać pozdrowienia dla kobiet krajów demokratycznych ze Związkiem Radzieckim na czele. Zebrane pracownice zobowiązały się wykonać również przedterminowo plan na r. 1949.

Następnie tow. Krygier wręczył nagrody pieniężne w wys. po 4.000 dla wybitnie wyróżniających się w pracy: Teodozji Dudek, Zuzanny Waleczak, Kazimierzy Jaworskiej i Wiktorii Balcerzak. 30 pracowniczek otrzymało premie w wysokości po 1000 zł, a 24 dowody uznania.

Część artystyczną wypełniły śpiewy chóralne oraz utwory muzyczne, wykonane przez orkiestrę.

biet przy Radzie Zakładowej ob. Chejnowską referat okolicznościowy wygłosiła ob. Kowalska.

Premie pieniężne za wydajną pracę otrzymały ob. ob. Świątlicka, Korpaczewska, Bogucka i Kolaszkówna. Dyplomy uznania otrzymała ponad 30 pracowniczek. Po przemówieniach dyr. Zakładu tow. Tyliji i przedstawiciela KM PZPR tow. Kallnowskiego zakończono część oficjalną, po czym od była się wspólna herbata.

W Gdynskich Fabrykach Przemysłu Konserwowego

Zakładowy Komitet Partyjny PZPR, Rady Załogowe i Liga Kobiet w Zjednoczonych Przetwórnicy Rybnych Państwowego Przemysłu Konserwowego w Gdyni: „Syrena” — „Nordia” i „Temporyb” zorganizowały wspólną uroczystość w dniu 8 marca w hali fabrycznej „Syreny”.

W uroczystości tej między innymi udział: opiekun fabryczny z ramienia KM PZPR tow. kpt. Szulimowski, przewodnicząca Gdynskiej Ligi Kobiet, tow. Szałkowska, tow. Michałowski, dyrektor „Zjednoczenia”, kierownicy fabryk „Syreny” — „Nordia”, tow. Roland Wiśniewski i „Temporybu” ob. Henryk Borejsza oraz przewodnicząca Koła Fabrycznego Ligi Kobiet tow. Ochendalska, sekretarze partyjni — Komitetu Dzelnicowego „Port”, tow. Stanisław Tomasiak i Komitetu Zakładowego, tow. Antoni Wójcik.

W obszernej hali zebrano ponad 350 robotnic fabryk. Akademii zainaugurowała krótkim przemówieniem tow. Ochendalska

po czym chór rekrutujący się z uczennic i uczni Państwowej Szkoły Przemysłowej wykonał pieśń „Cześć pracy”. Z kolei obszerny referat na temat znaczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet wygłosił tow. Szulimowski.

„Gwoździem” akademii było wystąpienie tow. Michałowskiego, który dał zarys rozwoju fabryk Państwowego Przemysłu Konserwowego w Gdyni i uwypuklił rolę i zasługi robotnic, stanowiących 90% zatrudnionych w tej gałęzi gospodarki narodowej na Wybrzeżu. Zebrani uchwalili przez akklamację rezolucję, dotyczącą współzawodnictwa pracy i planu oszczędnościowego na rok 1949.

Ostatnim punktem oficjalnej części programu było wręczenie kopert z pieniędzmi i dyplomami uznania 6 przodownicom pracy. Nagrody pieniężne i dyplomy otrzymały robotnice: tow. Irena Janik, Teodozja Wiecka, Wanda Kowalska, Bronisława Skierkowska, Lucja Okoniewska oraz u-

rzędniczka fabryczna Irena Maciekiewicz. Ponadto dyplomami uznania wyróżniono 20 robotnic. Na zakończenie odbył się w tej hali

W Wojewódzkiej Komendzie M O

W akademii w Wojewódzkiej Komendzie MO wzięło udział przeszło 250 kobiet. Zebrały się tu nie tylko pracownice Komendy, lecz również matki, żony i siostry milicjantów.

Uroczystość zajął mjr. Marcin, Znaczenie Międzynarodowe-

wspólny obiad, w czasie którego mężczyźni-robotnicy fabryczni obśługiwali w roli keinerów swoje towarzyski pracy.

go Dnia Kobiet omówił zastępca komendanta mjr. Kucybała. Po wręczeniu premii dla 22 kobiet wyróżniających się w pracy, odbyła się część artystyczna, wykopana przez członkinie Ligi Kobiet przy Wojewódzkiej Komendzie MO. (D).

U Pocztowców

W pomysłowo udekorowanej sali nowoobudowanego gmachu Urzędu Pocztowego przy ul. Długiej w Gdańsku zgromadziły się pracowniczki i pracownicy Poczty Gdańskiej. Akademia została zorganizowana staraniem Kół Ligi Kobiet przy poszczególnych Urzędach Pocztowych w Gdańsku.

Okolicznościowy referat wygłosiła przedstawicielka miejskiej gdańskiej organizacji Ligi Kobiet ob. Pawlaczek.

Wicedyrektor gdańskiego Okręgu Pocht i Telegrafów Włodzimierz Winogrodow wręczył 39 ko-

bietom nagrody pieniężne na ogólną sumę 90 tys. zł.

Bogatą część artystyczną wyko-

nały zespół świetlicowy DOP i T oraz hufiec żeński SP.

U pocztowców w Gdyni obchód Międzynarodowego Dnia Kobiet odbył się w urzędzie Gdynia 5 — Port. Akademii zajął przewodnicząca Koła Ligi Kobiet tow. Zofia Trzebińska, a referat okolicznościowy wygłosiła ob. Władysława Wiśniewska.

Dyplomy za gorliwą i sumienną pracę otrzymały sprzedawczynie: Marta Kohnke, Bronisława Głowacka, Urszula Czaplewsk, Helena Jastrzębska i Helena Skomska, a za pracę społeczną: Władysława Wiśniewska, Elżbieta Makurat i Zofia Trzebińska.

(Mar)

W Sopocie

Mieszkańki Sopotu uczęły Międzynarodowy Dzień Kobiet akademii w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego, wypełnionej po brzegi pracownicami różnych urzędów, instytucji, oraz gospodyniami domów.

Referat okolicznościowy wygłosiła tow. Maria Moczyłowska, przewodnicząca L. K. w Sopocie. Po referacie tow. Bolesław Sliwiński przewodniczący MRN wręczył przedstawicielce organizacji kobiecej klucz od przydzielonego na własność lokalu przy ul. Sta-

lina 766. W dalszym ciągu akademii tow. Zdzisława Bartnikowa wygłosiła prelekcję na temat ruchu kobiecego. Po owacyjnym przyjęciu zgłoszonej rezolucji odbyło się wręczenie 2000-nej legitymacji Ligi Kobiet, którą otrzymała ob. Teofila Weideman.

Dyplomami uznania i premiami pieniężnymi zostały następnie nagrodzone przodownice pracy w PDT, Centrali Rybnej, Grand-Hotelu i Pow. Spółdz. Spożywców. (Mar)

W Kartuzach

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Kartuzi przybrały odświętny wygląd. Ulice miasta udekorowane transparentami i sztandarami. Wieczorem w salach komitetu Powiatowego PZPR odbyła się uroczysta akademie, w której uczestniczyła liczna rzesza kobiet. Po zagajeniu akademii przez przewodniczącą Ligi Kobiet tow. Rejkałło i powołane prezydium, okolicznościowe przemówienie wygłosiła ob. Henigowa „Je-

den jest wspólny cel wszystkich kobiet — stwierdziła mówczyni — chcemy pokoju, dość wojny”. Następnie przedstawicielka ZMP wygłosiła referat polityczny, zaznając, że zebrane kobiety z historią międzynarodowego Dnia Kobiet oraz rolę i stanowisko kobiet w ZSRR i krajach demokracji ludowej w przeciwieństwie do państw imperialistycznych. Bogaty program artystyczny dopełnił całość obchodu.

W Państwowych Zakładach Dziewiarskich

Państwowe Zakłady Dziewiarskie z powodu braku pomieszczenia we własnym budynku urządziły uroczystą akademię w sali Inwalidów Wojennych przy ul. Roosevelta w Gdańsku.

Mała, ładnie udekorowana sala

została wypełniona po brzegi. Znalazły się tutaj przodownice pracy, kobiety wyróżniające się pracą społeczną, członkinie organizacji partyjnych, zawodowych oraz wszystkie pracownice zakładów.

W referacie okolicznościowym

O związkach kulturalnych Polski i Czechosłowacji

Związki kulturalne polsko-czeskie mają za sobą piękne tradycje jeszcze z czasów średniowiecza. Ich kontynuacja jest wzajemne zainteresowanie naszych narodów od chwili, kiedy Czechy i Słowacja w dobie wielkiego rozkwitu idei wolnościowych w I połowie 19 wieku wstąpiły w okres swego narodowego odrodzenia. Nasze dążenia do wolności i niepodległości, oraz walka o wyzwolenie ludu pracującego z jarzma feudalnego, a później kapitalistycznego wyzysku — były zawsze wspólne. Wzajemne przenikanie wartości kulturalnych naszych narodów trwało zawsze, mimo niesprzyjającej atmosfery, jaką stwarzały reakcyjne rządy, starające się w interesie kapitalistycznych wyzyskiwaczy pościć niegodę pomiędzy naszymi ludami.

MIARA przyjaźni, jaką żywią narody czeski i słowacki dla Polski jest m. in. popularność naszej literatury w Czechach i na Słowacji. Datuje się ona nie od dzisiaj. Ma swoje korzenie w czasach romantyzmu, żywe tradycje z okresu pozytywizmu, Młodej Polski. Nie tylko nasi powieściopisarze, ale i poeci tłumaczeni byli i są obficie w Czechosłowacji, a jak pociągają do siebie w chwilach obecnej polskiej, dowodzą choćby opublikowane niedawno wyniki ankiety czeskiego pisma „Lidove Noviny”, gdzie wielu wybitnych przedstawicieli kultury czechosłowackiej wymieniali najciekawsze książki, przeczytane w ostatnim roku, a wśród nich wiele poezji polskich. Przypadać trzeba, że przeciętny czytelnik czechosłowacki orientuje się w polskiej literaturze lepiej, niż dotychczas czytelnik polski orientował się w literaturze czeskiej i słowackiej. Dopiero ostatnie dwa lata przyniosły pewną, szczęśliwą zmianę w tym zakresie.

Przełamanie u nas i wydano sporo czeskich książek, a ich poczytność i uznanie, jakim cieszą się u polskiego czytelnika dowodzą najlepiej, że literatura naszych południowo-zachodnich sąsiadów — przysiadła warta jest poznania. Pozycje takie jak „Kra-

Zagadnieniem dotąd nieruszonym należało jest przyswojenie językowski polskiemu literatury słowackiej. Kultura narodu słowackiego, kultura wywodząca się ze zrodzi ludowych i w niektórych przejawach tak bardzo zbliżona do ludowej kultury naszej góralskiej kryje w sobie wiele uroków nie tylko dla miłośników folkloru. Ma też młodą, ale ambitną twórczość, na poziomie europejskim, ma interesującą lirykę, ożywiała ją dziś te same wielkie postępowe idee jakimi ożywione są

wysiłki twórcze narodów polskiego i czeskiego.

Obchodzony obecnie w naszym kraju tydzień przyjaźni polsko-czechosłowackiej powinien przyczynić się do pogłębienia więzów, które łączą nas, wzbogacić wzajemną wiedzę o naszym dorobku kulturalnym, rozbudzić chęć wzajemnego poznania się, zrozumienia i właściwej oceny tych właściwości naszych kultur narodowych, które wiedzą nas dzisiaj do wspólnego celu, jaki jest socjalizm.

Ryszard Matuszewski

Kronika kulturalna

Jerzy Lipiński (pilot w porcie gdańskim) rozpoczął twórczość literacko-marynistyczną od p. t. „Spotkamy was o świcie”. Powieść ta wydana została przez Gdynską Spółdzielnię Wydawniczą „Zeglarz”. „Spotkamy was o świcie” — jest utworem opartym na wydarzeniach wojennych na kontrtorpedowcu. Lipiński napisał ponadto książkę, ujmującą całokształt historii polskiej marynarki podczas wojny, wspomnienia z „Daru Pomorza” oraz sztukę teatralną z życia polskiej emigracji.

W ub. tygodniu odbyły się trzy interesujące koncerty. Orkiestra Filharmonii Bałtyckiej pod dyrekcją Stefana Śledzińskiego wraz z solistką, skrzypką Grażyną Bacewiczówną wykonała nowoczesne utwory Rudolfa Smetany, Bacewiczówny i Morawskiego. Publiczność oklaskiwała serdecznie doskonałych wykonawców.

W Państwowej Szkole Muzycznej w Gdyni Grażyna Bacewiczówna dała koncert utworów kompozytorów od XVIII. wieku aż po dzień dzisiejszy.

W sali Grand Hotelu oraz we Wrzeszczu odbył się recital Chopinowski Reginy Smeidzińskiej, laureatki eliminacyjnego Konkursu Chopinowskiego.

W Domu Literatów w Sopocie — po interesującym wieczorze autorskim Edwarda Fissera — Janusz Stępiński mówił o literaturze morskiej. 8 marca Eugenia Kobylńska wygłosiła prelekcję o laureacie nagrody państwowej Lucjanie Rudnickim, autorze „Starego i Nowego”.

W Gdyni Stanisława Fleksarowa omówiła nowości „Czytelniaka”, a Edmund Misiulek wygłosił w Państwowej Szkole Morskiej prelekcję o Adamie Mickiewiczu. Ten sam prelegent ukończył cykl odczytów dla młodzieży licealnej, poświęcony poezji miłosnej i wojennej.



Na zdjęciu: 16-letnia Irena Pawłowska, ucz. Liceum Pedagogicznego — córka robotnika w Zarządzie Miejskim i 15-letnia Marysia Janja, córka konduktora tramwajowego podczas lekcji rytmiki.

GŁOS SPORTOWY

Umasowienie sportu i rozwój kultury fizycznej

podstawowym zadaniem nowopowstałego klubu KS „Związkowca”

We wtorek 8 bm. odbyła się pierwsza organizacyjna konferencja dla klubów wchodzących w skład powstającego Związkowca.

Zebrań otworzył referent sportowy przy OKZZ tow. Zbigniewski, podkreślając, że województwo gdańskie jest jednym z pierwszych województw, w którym powstaje Związkowiec. Tow. Zbigniewski wyraził radość, że sprawa reorganizacji sportu wchodzi na realny tor.

Następnie przedstawiciel OKZZ tow. Salach omówił zadania nowopowstającego klubu i nakreślił plan organizacyjny.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim fakt stworzenia kół sportowych przy wszystkich ośrodkach pracy. Każde koło będzie zapatrzywane w dostateczną ilość sprzętu i urządzeń sportowych co umożliwi rozwój sportu wśród mas pracujących. Sport wyczynowy nie będzie już zajmował przodującego miejsca w rozwoju kultury fizycznej. Wszyscy zawodnicy kół sportowych, którzy osiągną minimum, będą przechodzić do klubów „wyczynowych”, gdzie będzie im umożliwione doskonalenie się w konkurencjach, w jakich wykazują zdolności.

Związkowiec gdański posiadać będzie 10 klubów „wyczynowych”, które będą obsługiwane przez 3-4 trenerów i 2-3 instruktorów kultury fizycznej. Kola sportowe nie będą rozgrywać spotkań poza zawodami w zakresie jednego zrzeczenia.

Związkowiec nie będzie tolerował klubów jednosekcyjnych. Każdy klub będzie musiał posiadać przynajmniej 4 sekcje, a każdy

zawodnik nie będzie się mógł ograniczać do jednej konkurencji. Zawodnicy kół i klubów rywalizować będą między sobą o odznakę sportową. Zawodnikom nie wolno będzie przechodzić z jednego zrzeczenia do drugiego lub do innego klubu.

Skończy się tolerowanie „prima donn” w sporcie.

Po referacie tow. Salacha, przedstawiciele różnych klubów zabrali głos w dyskusji.

Omówiono m. in. sprawę Gdańskiego Klubu Motocyklowego, który dzięki wielkiemu wysiłkowi zawodników wszedł do pierwszej ligi żużlowej, ale niestety nie ma odpowiedniej bieżni na przeprowadzenie zawodów.

W toku dalszej dyskusji wy-

niła się sprawa sportów wodnych, jak żeglarstwo i kajakerstwo. KCZZ, jak wynika z wypowiedzi tow. Salacha, nie rozpracował jeszcze dokładnie programu odnośnie tych gałęzi sportu.

Przed zamknięciem obrad obecni zostali zaznajomieni, ze strukturą organizacyjną sportu związkowego, jeżeli chodzi o Związkowca będzie to zrzeszenie podlegające bezpośrednio KCZZ, a w okręgach poszczególnych OKZZ.

Na zakończenie zabrał głos dyr. Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej major Kuśmidrowicz, który w blisko godzinny przemówieniu nakreślił zadania dla dziennikarzy sportowych i zapowiedział utworzenie specjalnych kursów dla dziennikarzy.

ZKS „MORSKI”

przodującym klubem sportowym Wybrzeża

Interesujące spotkanie pięściarskie z drużyną czeską

Walne zebranie „Lechii”

Zarząd BZKS „Lechia” zawiadamia, że doroczne walne zebranie klubu odbędzie się w poniedziałek 14 marca br. w sali konferencyjnej OKZZ o godz. 16.30 w pierwszym terminie i o godzinie 17 w drugim terminie.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Na horyzoncie

Zlikwidować ostatnią pozostałość niemiecką

Usuwanie z naszego życia wszelkie ślady niemieckiej niewiedzy o jakich powodów, tolerujemy zwyczaj przysparzający codziennie wszystkim mieszkańcom miast Wybrzeża, wiele kłopotów.

Chodzi o numerację domów. Niemcy, zdaje się jedyni na świecie, zamiast powszechnego zwyczaju numerowania domów parzystymi, kolejnymi liczbami po jednej stronie ulicy i nieparzystymi po drugiej, stosowali numerację odcinkami ulic. Przy tym systemie Nr 1 sąsiadował z 20-ym po przeciwnej stronie i t. d.

Być może, że dla Niemców było to wygodne, dla nas jednak, przyzwyczajonych do numeracji parzystej i nieparzystej stwarza to poważne kłopoty. Często, aby znaleźć właściwy numer zmuszeni jesteśmy zmierzać całą ulicą.

Mieszkańcy miast Gdańska i Sopotu nie podzielają „pietyzmu” Zarządów Miejskich dla tego śladu niemieckiego. Należy go jak najszybciej usunąć.

Najbardziej chyba aktywnym w obecnej chwili klubem sportowym na Wybrzeżu jest ZKS Morski. Miłośnicy boksu mają okazję oglądać organizowane przez ZKS Morski, mecze pięściarskie na doskonałym poziomie. Klub kosztownym wysiłkiem organizacyjnym i finansowym sprowadza silne zespoły bokserów polskie i zagraniczne.

Już w przyszłym tygodniu — w środę 16 bm. będziemy świadkami występu zespołu czeskiego „Sokol” Hranice, który obecnie bawi w Polsce. W skład drużyny czeskiej wchodzi doskonały bokserzy z reprezentatem Czechosłowacji w wadze muszej Majdloch na czele. Mecz odbędzie się w sali Urzędu Zatrudnienia na Grabówku przy ul. Czerwonych Kosynierów. Spotkanie zapowiada się interesujące.

Na boksie nie kończy się jednak aktywność ZKS Morskiego. Klub ten organizuje indywidualny turniej tenisa stołowego. Zgłoszenia do turnieju przyjmuje sekretariat, znajdujący się w Gdyni, Plac Kaszubski 11 codziennie od godz. 18-tej do 20-tej do ręki właściciela. Rozgrywki rozpocznie się 11 bm. Zwycięzcy otrzymają cenne nagrody.

Z innego źródła dowiadujemy się, że sprawa „kaperowania” tego zawodnika przez „Polonię” Swidnicką stała się przedmiotem zainteresowania najwyższych czynników sportowych.

ZKS Morski postanowił umożliwić kobietom uprawianie sportu przez tworzenie sekcji kobiecych: gimnastyki, gier sportowych i pływackiej. Sekcje te znajdować się będą pod fachowym kierownictwem instruktorki ob. Gwiazdźskiej. Zapisy do tych sekcji przyjmowane są w sekretariacie klubu we wtorki i piątki od godz. 18-ej do 20-tej. (R)

Kudłak będzie walczył w „Gedanii”

Wobec krążących pogłosek o przejściu czołowego zawodnika Gedanii Kudłaka do „Polonii” Swidnickiej, kierownik sekcji bokserkiej ZKS Gedania ob. Pietras wyjaśnia co następuje: Kudłak nie otrzymał zwolnienia z barw Gedanii i zawodnik ten będzie reprezentował swój klub macierzysty w rozgrywkach ligowych.

Z innego źródła dowiadujemy się, że sprawa „kaperowania” tego zawodnika przez „Polonię” Swidnicką stała się przedmiotem zainteresowania najwyższych czynników sportowych.

OGŁOSZENIE

Centralna Szkoła Administracji Rolniczej w Elblągu — poszukuje:

1. wykwalifikowanego bibliotekarza
2. „ „ kier. świetlicy
3. „ „ kucharza
4. stenotypistkę

Podania wraz z życiorysami i ew. referencjami kierować należy do wydziału personalnego C. S. A. R. w Elblągu. Długa 35. 717/k Dyrekcja C. S. A. R.

GDĄSKI URZĄD MORSKI poszukuje od zaraz

- 1) Techników mechaników do kalkulacji czasu do Warsztatów Portowych na Holmie
- 2) 2 techników normowania pracy

Wynagrodzenie w/g nowego Układu Zbiorowego. Podanie należy składać w Wydziale Personalnym Gd. U. M. Morska 22. 725/k

ROZNE

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, zaświadczenie i wkladkę PZPR. Nowakowski Tomasz. 737

ZAGUBIONO odcinek wymeldowania na nazwisko Dymkowski, Elbląg. 734
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kielce na nazwisko Piotrowski Bogusław. 738

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (136)

Jest to więcej, niż wytrzymałość albo upór, jest to obecne w człowieku nawet wtedy, kiedy o niczym nie myśli, niczego nie pamięta — i to właśnie zmusza wroga, widzącego już swój cel i w gorącym rwącym się ku Woldze, jak ku mecie, do deptania w miejscu, podciągania rezerw, rzucania w bój nowych czołgów, do załadunkowania nieba „junkersami”, „messerami”, „sockewulfami”.

Znowu zahaczało. Pikują... Grzmot, taki, jakgdyby wszystkie międzynarodowe ekspresy, wzięwszy rozpęd, runęły na pagórek dawno już rozwalony, wypaproszony, gdzie dwie setki ludzi usiłują zatrzymać świeżą lub przetrzepaną dywizję, trzysta siedemdziesiątą szóstą albo niewiadomą, wstrzymać czołgi, na których są wymalowane wściekły słoń o zadartej ku niebu twarzy, lub zagadkowy nosorożec, albo czaszka. A czaszek tu aż za dużo — w hełmach, w czapkach, szczerzą zęby, uśmiechają się, wygrażają. Onegdaj Minajew dostrzegł same nogi — bez tułowia, bez głowy, nogi w niemieckich butach, owijaczach. Czyje są i po co tu przyszyły?

Pagórek ten — to złarenko plasku, ledwie znaczące się kółeczko na mapie sztabowej, jest ich tysiące — i w stepie i poniżej, wśród piasków, i wyżej, koło miasta, tuż przy fabrykach. Wszystko razem — to bitwa; jest ona przemysłowa jak zadanie szachowe, skomplikowana jak mechanizm zegara; gigantyczna to gospodarka, jeśli Naliwajko nie będzie miał paliwa, jeśli saperzy Sergiusza nie przyprawią przepawy, jeśli jeden karabin maszynowy przedwcześnie zamknie, to resor może trzasnąć, to ściana z lu-

dzi może się rozpaść; w bitwie wszystko jest logiczne i wszystko trudne do przewidzenia, jak w życiu. Ale dla Józefa, dla Minajewa, dla Zarubina istnieją tylko ten kurhan, głębokie szczeliny, poza nimi parów, albo — jak mówią tutaj — „bałka”, bateria Czaduszkina, przewód łączący pagórek ze schronem pułkownika Ignatowa — nitka stalowa, krucha, już — już mogąca się zerwać, jak życie każdego z nich. Śmiertelne zmęczenie, zniechęcenie; pękają w uszach bębni, oczy wylażą na wierzch, człowiek już nie kombinuje, a pomimo wszystko trzyma się; jest to już coś organicznego, pozamysłowego: wytrzymać. Nic nie wiadomo prócz tego, najbardziej prostego: przyleciała z pierwszą wizytą „rama”, a więc zahacza „stukas”, następnie zacznie bić artyleria, wyruszą czołgi; Szapowałow z Czyżykiem przylgną do karabinu przeciwczołowego i jeśli czołgi zostaną zatrzymane, to będzie wytchnienie — można wtedy utworzyć puzkę konserw, zapytać co w komunikacie, napisać list, skrócić papierosa, zaciągnąć się, a pierwszy łyk dymu po odpartym szturmie — to powrót do życia.

Zadziwiająca jest szybkość tego powrotu. Na razie — chwila pustki; oczy patrzą i nic nie widzą; ludzie wycierają mokre twarze, milczą. Czełek jakoś nie wierzy, że żyje... W jednej z takich chwil Józef przypomniał sobie, jak kiedyś dawno zapewniał Zarubina, że strach — to z braku przyzwyczajenia, z czasem „przytępi się”. Co prawda, kiedy oni wala, to przetypia się istotnie, po prostu czełek tępieje; ale oto obecnie jest już cicho i nagle robi się strasznie — po tym, co było. Co tu mówić, strach jest porządnym, ale myśleć o tym byłoby rzeczą niemądrą... I Józef zaczął się golić; nożyk tępy, Józef skaleczył się, dobrze, że Zarubin jest zapobiegliwy, ma nowiutkie, niemieckie...

Nie do uwierzenia, że godzinę temu ziemia chodziła pod nogami — oni żartują, wymyślają sobie, dyskutują, mówią o wojnie, nie o tej, którą mają przed nosem, ale o dalekiej. Zarubin przyniósł żołnierską gazetę „Sztandar bojowy”.

— My tu nie nie wiemy — woła Minajew. — Uderzyli



Daniel Krzeptowski (Nr 56) zwycięzca w kombinacji norweskiej, obok Jan Kula (Nr 24 i Kwapiel Tadeusz (Nr 68)

W ich obozie

PRZELICZYLI SIĘ

We wrześniu ub. r., kiedy historia wojenna przybrała szczególnie na sile, przywódcy laburzystawscy rozpoczęli akcję werbunkową do tak zwanej angielskiej armii terytorialnej. Akcję tę zapoczątkowano bardzo uroczysto przy odgłosie werbli i salw armatnich. Oczywiście Churchill i jego przyjaciele przystąpili do niej natychmiast.

Niedawno angielski minister wojny Shinwell twierdził, że do końca marca 1949 r. z lotnisk zwerbują 150 tysięcy rekrutów. Jednakże w krótkim okresie czasu mieliśmy możność przekonać się, że minister ten był zbyt pewny siebie. 11 stycznia na konferencji prasowej w Bristolu zmuszony był przyznać, że społeczeństwo angielskie odnosi się „wrogo” do akcji werbunkowej. Podkreślając, że w akcji tej można opierać się „tylko na kołach konserwatywnych” (popatrz, popatrz, popatrz i to mówi laburzysta!), Shinwell zażądał od brytyjskich związków zawodowych TUC, by „użyły” wszystkich swych wpływów celem zapewnienia powodzenia tej antypokojowej kampanii.

KUPUJĘ... SPRZEDAJĘ

Obecnie jak wiadomo businessmeni amerykańscy więcej sprzedają, niż kupują. Jeśli chodzi o kupno to nosi ono specjalny charakter. Niedawno bułgarska gazeta „Izgreb” doniosła, że amerykański trust prasowy Scripps - Howard zawarł tajne „porozumienie” z pewnymi gazetami Syrii i Libanu. Kupiono mianowicie następujące gazety: „An - Nasr”, „Al - Kifach”, „Al - Istykla il Arabi” i „Eradio” wychodzące w Damasku. W Libanie w ręce amerykańskie przeszły „Telegraf” i „Al Heiath” oraz tygodnik „Revue du Liban”.

Amerikanie zobowiązali się do-

stać nawet wysiłki zbrojne klasy robotniczej spod znaku Trade-Unionów nie uratowały ministra wojny od dalszych niepowodzeń. Sumując 16 lutego opłakane wyniki akcji werbunkowej, Shinwell tłumaczył się że:

„Chciałbym mieć możność podania zupełnie innego obrazu naszej akcji ale... moim zdaniem jeżeli tak dalej pójdzie, to możemy liczyć na wypełnienie naszych planów zaledwie w połowie”.

Co więcej, minister minister zmuszony jest przyznać, że „narod zmęczony jest wojną” i że „narod o wojnie nawet nie chce słyszeć”.

Tak, tak! Przyjaciele pana Shinwella i on sam nie mogą, jak widać z powyższego, wciągnąć naród angielski do kampanii podlegania do nowej wojny i do skazanej z góry na fiasko — militarystyki Angli.

starczyć nie tylko papier, farbę drukarską i maszyny typograficzne, ale również... „wykwalifikowanych” współpracowników. O in formację też nie trzeba się martwić; zgodnie z „porozumieniem” będą one dostarczane wyłącznie przez amerykańskie agencje.

Oczywiście cały ten interes maskują Amerykanie pięknymi słowami o „pragnieniu podniesienia gazet libańskich i syryjskich na wyższy poziom”. Ale nie trudno się domyśleć, że ma to na celu podporządkowanie prasy Libanu i Syrii interesom, Waszyngtonu i przekształcenie jej w tubę propagandy amerykańskiej na Bliskim Wschodzie.” (X).

na Wiaźmę, na Rzew, jeżeli zrobią wyrwę, to z Niemcami koniec.

Zarubin żuje twardą kiełbasę; jest to prawdopodobnie najpowszechniejszy człowiek na świecie, nie nadaremnie Minajew przeważa go „mister”. Zarubin opowiada:

— Kranc z siódmego oddziału złapał wczoraj niemiecki komunikat, donoszą, że sprzymierzeńcy wylądowali... Zapisalem... — Długo studiuję swój notes. — Znalazłem! Wyładowali koło miasta Dieppe.

— Czemus od razu nie powiedział? Prawdziwy „mister”!... Przecież to jest drugi front — rozumiesz?

Minajew jest dziwny, wydaje się, że w języku trudno o bardziej złośliwego, wszystko wyszydzi, a jednocześnie to — entuzjasta. Józef nieraz mu mówił: „jesteś jak rakietka”... Więc teraz Minajew nawet już jeść nie może, wymachuje rękami, krzyczy:

— Nie, przyjaciele, nie doceniacie tego! Drugi front!...

A więc z Niemcami koniec — oni wszystko tutaj przeczucili... Jaka przykrość, że nie ma mapy!... Józef, nie pamiętasz, gdzie leży to Dieppe? Daleko od Paryża?

— Dlaczego ma być daleko? Tam wszędzie niedaleko.

— I ty mówisz o tym tak spokojnie?

— Poczekaj, takiś niecierpliwy! W gazecie nie ma nic, może to Niemcy wymyślili, albo jakiś niewielki raid. Nie chciałbym się rozczarować...

Minajew nachmurzył się podobnie jak to zwykł czynić Józef, ołówkiem zastukał w blaszane pudełko:

— Na danym odcinku — złudzenia są chwastami, z którymi należy walczyć. — Wyciągnąwszy swoją długą szyję zaśpiewał falsetem: „Rozczarowanym obce są”...

— Szkoda, że nie ma patefonu — rzekł Zarubin.

— Zaraz wykonamy duet. No, „doktorze Goebbels”, przazę bardzo!

Minajew założył zaśpiewał i maleńka psina, czarna, rudo podpalana, natychmiast zawyla; wyglądało, że przeźreźnia Minajewa. Józef roześmiał się:

— Świetnie! To ty ją nauczyłeś?

(C. d. n.)